

# Kat, Czemu mistrze krzyż w tornistrze

Zbiera się na deszcz.  
Już smoki grzmia.  
Rozwścieczony wiatr tańczy swoje fru  
Lubię deszcz.  
Zasmarkany maj.  
Ence pence,  
Puchną ręce.  
Stary trzyma kij.  
Czemu, komu pierdziel w domu  
I miłosne sny.  
Po niemiłosnym dniu?  
Lej mnie, lej  
A gorzkie mleczko lśnią.  
Z nich wianki tkam dla cór.  
Kiedyś dopłyną do ich rąk.  
Krzyku trzeba mi.  
Kiedy szepta bojaźliwie łka.  
Śmiechu trzeba mi.  
Kiedy ktoś tymi łzami łgał.  
Ence pence,  
Puchną ręce.  
Czarny trzyma kij.  
Czemu mistrze kij w tornistrze  
I miłosne sny,  
Po niemiłosnym dniu?  
Lej mnie, lej  
A gorzkie mleczko lśnią  
Z nich wianki tkam dla cór...  
Kiedyś dopłyną do ich rąk.  
W rzece świętej, lecz brudnej z życia  
Zwilżcie ciała.  
Piachem wodnym chrzczę  
Bursztynowy duch podziemia.